

M.S.
Prokurator przy Sądzie Okręgowym
w Warszawie, ul. Miodowa 15
dn. 19 października 1927 r.

Nr. K 4868/27

W sprawie Marji Bakanowskiej
osk. o szpiegostwo.

Do

MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Departament II, Wydział PB

Odpis.

563
1927

13 listopada 1926 r. Sędzia Sledczy Luxenburg wszczął śledztwo wstępne w sprawie kradzieży 6 teczek z aktami w Delegacji Polskiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich w Berlinie.

Wymieniona delegacja składała się z przewodniczącego Witolda Pradzyńskiego, sekretarza generalnego Włodzimierza Adamkiewicza i urzędniczek Julji Domanowskiej, Haliny Sierzputowskiej i Marji Bakanowskiej. W lecie 1926 r. podczas przerwy wakacyjnej, wszystkie akta Delegacji pod dozorem Adamkiewicza spakowane do 2 waliz i wraz z aktami Ministerstwa Przemysłu i Handlu w 3 zalakowanych paczkach, przesłano do lokalu Poselstwa Polskiego w Berlinie, gdzie je zamknięto w żelaznej szafie. Klucze od tych waliz w zalakowanej kopercie były zdeponowane w Poselstwie.

Po ferjach letnich urzędniczka Domanowska przewiozła te akta z Poselstwa do Delegacji, a na drugi lub trzeci dzień Sierzputowska mając dozór nad aktami, poleciła nie brać z Poselstwa kluczy od waliz. Podczas rozpakowywania akt ujawniło się, że klucze od waliz znajdowały się już u Bakanowskiej, która z własnej inicjatywy kazała przynieść je z Poselstwa i sama wyjęła je z zalakowanej koperty. Rozpakowując akta, Sierzputowska stwierdziła brak teczek 13, która poprzednio była złożona na samym spodzie walizy i zawierała najważniejsze dokumenty, oraz jeszcze 5 teczek z ważnymi dokumentami. Zaginęły te właśnie tecki, o których Sierzputowska przedtem mówiła do Bakanowskiej, iż są one nader ważne.

O zaginięciu 6 teczek Sierzputowska dwukrotnie powiadomiła Adamkiewicza, przebywającego w Warszawie, i wskutek jego zlecenia miała się udać do członka Delegacji Sokółowskiego, by on zajął się tą sprawą, lecz przed wyjściem, na prośbę Bakanowskiej, razem z nią zajęła się jeszcze raz szukaniem teczek. Bakanowska od razu znalazła tecki w innej szafie, gdzie one wogóle znajdować się nie mogły i namówiła Sierzputowską, by zawiadomić Adamkiewicza, że tecki znaleziono pomiędzy aktami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które rzekomo dopiero teraz zostały rozpakowane. Tecki odnaleziono w tydzień po ich zaginięciu.

Adamkiewicz po powrocie do Berlina powiedział Sierzputowskiej, że Bakanowska przedtem pracowała w Poselstwie Niemieckim w Warszawie, które przez swego pracownika, niejakiego Hugona, zaprotestowało ją do firmy "Saturnia", skąd Bakanowska przeszła do sekretariatu Delegacji. Sierzputowska dopiero wtedy ujawniła Adamkiewiczowi prawdę o zaginionych teczkach. 15 października 1926 r. Bakanowska została zwolniona z pracy w Delegacji.

Śledztwo wstępne w powyższej sprawie zostało już ukończonym i sprawę tę w dniu 12 października 1927 r. Nr. K. 4868/27 skierowałem do Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie w trybie art. 277 U.P.K.

PROKURATOR

/-/ Sniętkowski

Sekretarz /-/ nieczytelny

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
D. II. PB 7627/27

TAJNE

Warszawa, dnia 31 październ. 1927

Bakanowska Marja -osk. o szpieg.
przesłanie pisma Prokuratora

Do MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH
Gabinet Ministra
/na ręce Pana Ppułk. Prystora /

TAJNE

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesyła powyższy
pismo w sprawie Marji Bakanowskiej, oskarżonej o
szpiegostwo, do wiadomości. -

Generalny Inspektor Sądowy		REF.
Gabinet		
Wpł. dn. 16.11	godz.	his
Licz. 56314	1927	
Załącz.		

DYREKTOR DEPARTAMENTU

/SWITALSKI/

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH		Ref. <i>Prystor</i>
Gabinet Ministra		
Wpł. dn. 3. XI	godz.	
Licz. 20413	127	
Zal.		

Prokurator Generalny
w Warszawie
dn. 19 października 1937 r.

Nr K. 4868/37

MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH
Departament II, Wydział PB

13 listopada 1937 r. Szefi Szkoły Luksenburg wczoraj
siędzwo wstępne w sprawie kradzieży 6 teczek z aktami w Delegacji
Polskiej do Rządu Handlowym Polako-niemieckim w Berlinie.
Wymieniając kradzież aktów z przewodniczącego Wi-
- tołda Pradzińskiego, sekretarza generalnego Włodzisława Adamskiego
i wice i przewodniczącego Juliusza Domagowskiego, Helmuta Sierpnutowskiego i
Marii Baknowskiej. W dniu 12 października 1937 r. podczas przerwy w sesyjnej
wszystkie akty Delegacji pod kierunkiem Adamskiego spakowane do 3
waliz i wraz z aktami Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Berlinie
wypych paczkach przesłano do Lokalu Poselstwa Polskiego w Berlinie
nie gdzie je zamknięto w szafce. Klucze od tych waliz
w szafce zostały kopierci były odpowiednio w Poselstwie.
Po tej chwili leżących w szafce Adamskiego Domagowskiego
te akty z Poselstwa do Delegacji, a na drugi lub trzeci dzień
Sierpnutowski mają dobrać nad aktami, polecił nie brać z Poselstwa
kluczy od waliz. Podczas rozprawowania aktów w dniu 12 października
od waliz znajdowały się już w Baknowskiej, która z własnej inicjatywy
tyły karta przyniesła do Poselstwa i sama wyjęła je z szafki.
Karta Sierpnutowski akty Sierpnutowski stwierdził brak teczek
które przyniesła była różnica na samych godzinach waliz i sz-
wierści najważniejszych dokumentów, oraz jeszcze 5 teczek z ważkami do
kumantami. Zanimy te ważki teczek, o których Sierpnutowski
przede wszystkim do Baknowskiej, iż są one bardzo ważne.
O zażegnaniu 6 teczek Sierpnutowski dokładnie powiadomił
Adamskiego, przysyłać w Warszawie i wskazywać tego zlecenia
miała się udać do szefa Delegacji Sokółowskiego, by on zastąpił
się tą sprawą, lecz przed wyjściem na prośbę Baknowskiej, razem z
nią zabrała się jeszcze raz zerknąć do teczek. Baknowska od razu
zanalizowała teczkę w innej szafce, gdzie ona wogóle nie była
nie mogły i nazwała Sierpnutowski, by zawiadomił Adamskiego,
że teczkę analizowano pomiędzy aktami Ministerstwa Przemysłu i
Handlu, które rzekomo dopiero teraz zostały rozpakowane. Teczkę
odnaleziono w tydzień po ich zaginięciu.
Adamskiego po powrocie do Berlina powiadomił Sierpnutow-
skiej, że Baknowska przedtem przesyłała w Poselstwie niemieckim
w Warszawie, które przez swego przeciwnika niemieckiego Ludwiga, szepo-
żagowało ją do firmy "Saturnia", skąd Baknowska przesyłała do szefa
Tajnego Delegacji. Sierpnutowski dopiero wtedy ujawnił Adamskiemu
szafi prawdę o zaginionych teczkach. 15 października 1937 r. Baknow-
ska została zwolniona z pracy w Delegacji.
Siedzwo wstępne w sprawie kradzieży aktów już ukłoso-
na i sprawę tę w dniu 12 października 1937 r. Nr K. 4868/37 skiero-
wano do Wydziału III Karnego Sądu Olegowego w Warszawie w trybie
art. 277 U.P.K.

PROKURATOR
/-/ Sniętkowski
Sekretarz /-/ nieczytelny

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Do MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH
Gabinet Ministra
/na ręce Pana Pułk. Prystora /

Ministerstwo Spraw Wojskowych przesyła powyższy
Dokumenty inspektorowi oddziałowi w sprawie Marii Baknowskiej, oskarżonej o
Gwałt, zgodnie z do wiadomości.
DIREKTOR DEPARTAMENTU II (SWIATSKI)
REP

225